



Uczę się być dobrą od Jezusa, od Tego, który jest dobrocią samą, abym mogła być nazwaną córką Ojca niebieskiego. Dziś, kiedy mię spotkała wielka przykrość przed południem, w tym cierpieniu starałam się połączyć wolę swoją z wolą Bożą i milczeniem wielbiłam Boga. Po południu poszłam na pięć minut adoracji, wtem nagle ujrzałam krzyżyk, który mam na piersiach, żywy; Jezus mi powiedział: *Córko moja, cierpienie będzie ci znakiem, że ja jestem z tobą.*

Po tych słowach wstąpiło wielkie wzruszenie do mojej duszy. O Jezu, Mistrzu mój i Kierowniku mój, z Tobą jednym umiem rozmawiać; z nikim nie jest tak łatwa rozmowa” (Ps 24,1-4).

Z OGŁOSZEŃ

- Z racji I niedzieli miesiąca dzisiaj po sumie nabożeństwo Eucharystyczna.
- We wtorek o godz. 17³⁰ – Różaniec Wypominkowy.
- W piątek Święto Przemienienia Pańskiego. Msze św. o godz. 15⁰⁰ i 18⁰⁰.
- Zapraszam do duchowej jedności z pielgrzymami na Jasną Górę poprzez włączenie się do wspólnej modlitwy i udziału (jeśli to możliwe) w codziennej Mszy św. Tak jak pątnicy chcemy złączyć nasze modlitwy z wybraną przez siebie formą wyrzeczenia, ofiary, umartwienia, postu. W naszym kościele **od 6 do 15 sierpnia** po Mszy wieczornej będziemy odmawiać cząstkę różańca w int. Ojczyzny. Zachęcamy także do adoracji Najświętszego Sakramentu, która będzie możliwa w kościele. Ponieważ przeżywamy czas urlopów i wyjazdów potrzebujemy w tym tygodniu zastępstw na dyżury adoracyjne. Jeśli ktoś mógłby ofiarować godzinę adoracji w tym tygodniu proszę o zgłoszenie się do zakrystii.
- W przyszłą niedzielę – po sumie – o godz. 13⁰⁰ przy szkole grupa rekonstrukcyjna odtworzy bitwę wojsk Józefa Piłsudskiego z moskalanami. Będą konie, mudnury żołnierzy z epoki i inne atrakcje. Władze naszej Gminy serdecznie zapraszają na tę swoista lekcję historii.
- Za tydzień taca inwestycyjna. Zbieramy na nową drogę procesyjną wokół kościoła.
- Dzisiaj 77 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Pomódlmy się w int. poległych, pomordowanych i zmarłych uczestników Powstania. *Wieczny odpoczynek ...*

„Bóg zapłać” za ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki.



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

18 NIEDZIELA ZWYKŁA

1 sierpnia

430'21

LITURGIA SŁOWA

Czyt. I: Wj 16,2-4.12-15; Ps 78,3-4.23-25.54;* Czyt. II: 4,17.20-24;

Ewangelia: J 6,24-35



A kiedy ludzie z tłumu zauważyli, że nie ma tam Jezusa, a także Jego uczniów, wsiedli do łodzi, przybyli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: Rabbi, kiedy tu przybyłeś? W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, żeście widzieli znaki, ale dlatego, żeście jedli chleb do sytości. Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec. Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła

Boże? Jezus odpowiadając rzekł do nich: Na tym polega dzieło zamierzone przez Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał. Rzekli do Niego: Jakiego więc dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałał? Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze tego chleba! Odpowiedział im Jezus: Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

Oto słowo

OTO WIELKA TAJEMNICA WIARY

Ostatnią Encyklikę, którą napisał św. Jan Paweł II – jako swoisty testament i kulminację swojego nauczania – poświęcił Najświętszej Eucharystii. Ostatni rozdział tego dokumentu nosi tytuł: „W szkole Maryi NIEWIASTY EUCHARYSTII”. Sierpień, który dzisiaj rozpoczynamy to, obok maja i października, miesiąc Najświętszej Maryi Panny. Niech komentarzem do dzisiejszej Ewangelii będą słowa św. Jana Pawła II: „Jeśli chcemy ponownie odkryć ścisłą więź, jaka istnieje między Kościołem i Eucharystią, w całym jej bogactwie, nie możemy zapomnieć o Maryi, Matce i Wzorze Kościoła. W Liście apostołskim *Rosarium Virginis Mariae*, uznając

Najświętszą Dziewicę za Mistrzynię w kontemplowaniu oblicza Chrystusa, włączyłem do tajemnic światła również *ustanowienie Eucharystii*. Maryja bowiem może nas prowadzić ku temu Najświętszemu Sakramentowi, ponieważ jest z nim głęboko związana. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że Ewangelia milczy na ten temat. W opisie ustanowienia Eucharystii w wieczór Wielkiego Czwartku nie mówi się o Maryi. Wiadomo jednak, że była Ona obecna wśród Apostołów, którzy «trwali jednomyślnie na modlitwie» (Dz 1,14), w *pierwszej wspólnocie zgromadzonej po Wniebowstąpieniu w oczekiwaniu Pięćdziesiąticy*. Tej obecności nie mogło oczywiście brakować podczas sprawowania Eucharystii wśród wiernych pierwszego pokolenia chrześcijan, z gorliwością trwających «w łamaniu chleba» (Dz 2, 42). Jednak poza Jej uczestnictwem w Uczcie eucharystycznej, związek Maryi z Eucharystią można pośrednio określić wychodząc od Jej wewnętrznej postawy. *Maryja jest «Niewiastą Eucharystii» w całym swoim życiu*. Kościół, patrząc na Maryję jako na swój wzór, jest wezwany do Jej naśladowania także w odniesieniu do Najświętszej Tajemnicy. *Mysterium fidei!* Jeśli Eucharystia jest tajemnicą wiary, która przewyższa nasz intelekt, a przez to zmusza nas do jak najpełniejszej uległości Słowu Bożemu, nikt tak jak Maryja nie może być wsparciem i przewodnikiem w takiej postawie. Nasze powtarzanie dzieła Chrystusa z Ostatniej Wieczery, które jest wypełnianiem Jego nakazu: «To czyńcie na moją pamiątkę!», staje się jednocześnie przyjęciem zaproszenia Maryi do okazywania Mu posłuszeństwa bez wahania: «*Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*» (J 2, 5). Z matczyną troską, poświadczoną podczas wesela w Kanie, Maryja wydaje się nam mówić: «Nie wahajcie się, zaufajcie słowu mojego Syna. On, który mógł przemienić wodę w wino, ma moc uczynić z chleba i wina swoje Ciało i swoją Krew, ofiarując wierzącym w tej tajemnicy żywą pamiątkę swej Paschy, aby w ten sposób uczynić z siebie „chleb życia”». W pewnym sensie Maryja wyraziła swoją *wiarę eucharystyczną*, jeszcze zanim Eucharystia została ustanowiona, przez sam fakt *ofiarowania swojego dziewiczego łona, aby mogło się dokonać Wcielenie Słowa Bożego*. Eucharystia odsyłając do męki i zmartwychwstania, wyraża jednocześnie ciągłość z tajemnicą Wcielenia. W zwiastowaniu Maryja poczęła Syna Bożego również w fizycznej prawdzie ciała i krwi, antycypując w sobie to, co w jakiejś mierze realizuje się sakramentalnie w każdym wierzącym, który przyjmuje pod postacią chleba i wina Ciało i Krew Pańską. Istnieje ponadto *głęboka analogia* pomiędzy *fiat* wypowiedzianym przez Maryję na słowa archanioła i *amen*, które wypowiada każdy wierny kiedy otrzymuje Ciało Pańskie. Maryja była wezwana do wiary, że Ten, którego poczęła «za sprawą Ducha Świętego», był «Synem Bożym» (por. *Lk 1, 30-35*). W ciągłości z wiarą Dziewicy, tajemnica eucharystyczna wymaga od nas wiary na wzór wiary Dziewicy, że ten sam Jezus, Syn Boży i Syn Maryi, uobecnia się w całym swoim Boskoludzkiem jestestwie pod postaciami chleba i wina. «Błogosławiona jest, która uwierzyła» (*Lk 1, 45*): Maryja w tajemnicy Wcielenia antycypowała także wiarę eucharystyczną Kościoła. Kiedy nawiedzając Elżbietę nosi w łonie Słowo, które stało się ciałem, Maryja w pewnym sensie jest «tabernakulum» — pierwszym «tabernakulum» w historii, w którym Syn Boży (jeszcze niewidoczny dla ludzkich oczu) pozwala się adorować Elżbiecie, niejako «promieniając» swoim światłem

poprzez oczy i głos Maryi. Czy zatem Maryja kontemplująca oblicze Chrystusa dopiero co narodzonego i tuląca Go w ramionach, nie jest dla nas niedoścignionym wzorem miłości i natchnienia podczas każdej naszej Komunii eucharystycznej? Przez całe swoje życie u boku Chrystusa, nie tylko na Kalwarii, Maryja realizowała *wymiar ofiarny Eucharystii*. Kiedy zanosła Dziecię Jezus do świątyni w Jerozolimie, «aby [Je] przedstawić Panu» (*Lk 2, 22*), usłyszała zapowiedź starego Symeona, że to Dziecko będzie «znakiem sprzeciwu» i że «miecz» przeszyje także Jej duszę (por. *Lk 2, 34-35*). W ten sposób został przepowiedziany dramat ukrzyżowania Syna i w jakimś sensie zostało zapowiedziane *stabat Mater* Dziewicy u stóp krzyża. Przygotowując się, dzień po dniu, do wydarzenia Kalwarii, Maryja przeżywa jakby «antycypowaną Eucharystię», można by powiedzieć «komunię duchową» pragnienia i ofiary, która będzie miała swoje wypełnienie w zjednoczeniu z Synem w męce, a potem - w okresie popaschalnym— wyrazi się w Jej uczestnictwie w sprawowanej przez Apostołów celebracji eucharystycznej - «pamiątce» męki. Jak wyobrazić sobie uczucia Maryi, która słyszała z ust Piotra, Jana, Jakuba i innych Apostołów słowa z Ostatniej Wieczery: «To jest Ciało moje, które za was będzie wydane» (*Lk 22, 19*)? To Ciało, wydane na ofiarę i ponownie uobecnione w znakach sakramentalnych, było tym samym ciałem, które poczęło się w Jej łonie! Przyjmowanie Eucharystii musiało oznaczać dla Maryi niejako powtórne przyjęcie w Jej łonie serca, które biło rytmem Jej serca, ponownym przeżywaniem tego, czego osobiście doświadczyła pod krzyżem. «To czyńcie na moją pamiątkę» (*Lk 22, 19*). W «pamiątce» Kalwarii jest obecne to wszystko, czego Chrystus dokonał przez swoją mękę i śmierć. A zatem nie brakuje również tego, *co Chrystus uczynił dla Matki* ku naszemu pożytkowi. To Jej właśnie powierza umiłowanego ucznia, a w nim powierza każdego z nas: «Oto syn Twój!». Podobnie mówi do każdego z nas: «Oto Matka twoja!» (por. *J 19, 26-27*). Przeżywanie w Eucharystii pamiątki śmierci Chrystusa zakłada także nieustanne przyjmowanie tego daru. Oznacza to, że - na wzór Jana- przyjmujemy do siebie Tę, która za każdym razem jest nam dawana za Matkę. Oznacza jednocześnie podjęcie zadania upodabniania się do Chrystusa w szkole Matki i zgodę na to, aby nam towarzyszyła. Z Kościołem i jako Matka Kościoła, Maryja jest obecna w każdej z naszych celebracji eucharystycznych”.

(ECCLESIA DE EUCHARISTIA, ROZDZIAŁ VI)

Pozostaje jeden wymiar, jedna rzeczywistość, w której cierpienie człowieka doznaje zasadniczej odmiany. Tym wymiarem, tą rzeczywistością jest Krzyż Chrystusa. Każdy krzyż, który dźwiga człowiek, nabiera niepojętej po ludzku godności. Staje się znakiem zbawienia dla tego, kto go dźwiga, a także dla innych. I proszę dla was o łaskę światła, o łaskę mocy ducha w cierpieniu, abyście nie upadli w sercu, abyście sami widzieli sens cierpienia, a także drugich swą modlitwą, swą ofiarą dźwigali. Chrystus jest wśród nas przez tych, którzy cierpią.

(św. Jan Paweł II)